

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



PODRÓŻ HINDENBURGA PO RENIE

uważana będzie przez Francję za akt
provokacji

Ostra interwencja ambasadora Francji w Berlinie

Berlin, 8 lipca

Prasa nacjonalistyczna Niemiec, która relacje polskie o symbolicznym geście Hindenburga nad Wisłą w dniu oswobodzenia Nadrenji, w tak perfidny sposób podchwyciła do prowokacyjnej polemiki na temat granicy polskiej, przekonywa się dzisiaj, że tego rodzaju „męczące gesty” prezydenta Rzeszy planowane w odniesieniu do Francji, natrafiły na energiczny sprzeciw nie tylko opinii publicznej, ale i rządu francuskiego. Jak donoszą z Paryża, Briand, poinformowany o zamiarze Hindenburga odbycia podróży do obszarów ewakuowanych, polecił ambasadorowi francuskiemu w Berlinie de Margerie, aby u rządu Rzeszy założył protest przeciw planowanemu gestowi prezydenta Niemiec i użył słowa zaniechanie lub conajmniej odroczenie tej podróży.

Zadanie Paryża jest tembardziej zrozumiałe, że podróż Hindenburga umajonym kwiatami statkiem w dół Renu przy świetle ogni płonących na okolicznych wzgórzach, wśród bicia dzwonów i strzałów wiatwowych z moździerzy miałyby być powtórzeniem takiej samej podróży Gneisenaua przed 120 laty po wyparciu wojsk napoleońskich z Niemiec.

Ambasador de Margerie miał przy tej sposobności zwrócić uwagę rządu berlińskiego, iż ani francuski premier Thiers ani marszałek Mac Mahon po ewakuacji Francji przez wojska niemieckie w 1871 r., nie odbyli żadnych podróży po wschodnich prowincjach Francji.

W porozumieniu z Hindenburgiem

Zamach samobójczy

Łódź, 8 lipca.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej 120 w celu samobójczym napiła się amonjaku lokatorka tej kamienicy Marja Rutkowska. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę do szpitala okręgowego związku kas chorych.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy.

rząd niemiecki odpowiedział wykrętnie, iż między ewakuacją Nadrenji i okupacją wschodnich obszarów Francji niema podobieństwa, ponieważ ówczesna okupacja była następstwem zwycięskiej wojny i posiadała charakter militarny, obecna zaś okupacja sojuszników posiadała charakter polityczny.

Berlin, 8 lipca

Dziś przybył do urzędu spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse ambasador francuski de Margerie i odbył dłuższą naradę, której przedmiotem były krwawe wykroczenia bojówek nacjonalistycznych przeciw zwolennikom separatyzmu w Nadrenji.

Pochód chłopów fińskich przeciw komunistom

Komuniści odpowiadają aktami terrorystycznymi

Helsingfors, 8 lipca.

Do stolicy państwa przybyło autokołami i pociągami specjalnymi około 13 tysięcy „lapowców” (nazwa pochodzi od miasta Lappo, skąd wyszedł ruch antykomunistyczny).

Przybywające oddziały kierowane były natychmiast na stadion sportowy.

Helsingfors przybrany jest bogato sztandarami o barwach narodowych. „Lapowcy” ogłosili manifest, w którym domagają się reformy ordynacji wyborczej w kierunku usunięcia komunistów z sejmiku i z władz administracyjnych.

Manifest zastrzega się, że „lapowcy” nie dążą do zmiany konstytucji, ani do wprowadzenia dyktatury faszystowskiej, pragną jedynie uzdrowić zatrutą atmosferę życia politycznego.

Równocześnie wydał rząd odezwę, w której stwierdzając, iż Finlandja znajduje się obecnie pod znakiem pochodu chłopów skierowanego przeciw komunistom zaznacza, że tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich patriotów fińskich uda się uniknąć wielkiego niebezpieczeństwa i zdusić hydrę komunizmu.

Rząd wzywa w końcu do zaprzesta-

Demonstracja bezrobotnych w Warszawie

Warszawa, 8 lipca.

Plac Teatralny był wczoraj w południe terenem zajęć z bezrobotnymi, którzy w liczbie około 100 ludzi zebraли się przed magistratem, domagając się pracy.

Gdy policja przystąpiła do oczyszczenia placu z demonstrantów, ci rozsiedli się na placu między gmachem Opery a magistratem. Dopiero po zawiązaniu się konnego oddziału policji i no aresztowaniu trzech demonstrantów, tłum bezrobotnych cofnął się ulicą Wierzbową w stronę placu Piłsudskiego

Samobójcza śmierć 64-letniego starca

Łódź, 8 lipca.

Wczoraj po południu we wsi Widzew (pow. łódzki) 64-letni Stanisław Berger w celu samobójczym napił się bardzo znacznej ilości kwasu siarczanego.

Desperat mieszkał zupełnie samotnie. Gdy w godzinach przedwieczornych przyszedł doń jeden z sąsiadów. Berger nie zdradzał już żadnych oznak życia. Wezwane pogotowie skonstatowało zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. Przyczyna rozpaczliwego kroku — rozstrój nerwow.

16-letni chłopiec w ekstazie

wygłasza kazania i „prorokuje”

Bydgoszcz, 8 lipca.

Do wsi Smolary pod Trzemesznem od kilku dni zdążają całe pielgrzymki wieśniaków, w celu ujrzenia 16-letniego „proroka” Stanisława Skrakurskiego, syna robotnika, który od sześciu dni leży w łóżku w stanie jakiejś ekstazy, wygłasza przytem kazania do zebranych włościan i jak stwierdzają świadkowie, w sposób zadziwiający odgaduje myśli wszystkich.

Skrakurski swego czasu zamierzał

wstąpić do seminarium duchownego, wskutek braku środków materialnych zmuszony wziąć się do rzemiosła. Z tej też racji popadł w stan silnej depresji moralnej tak dalece, iż przed kilku miesiącami zamierzał popełnić samobójstwo.

W ostatniej chwili Skrakurski został uratowany, przed kilku zaś dniami po silnym ataku histerycznym wpadł w pewnego rodzaju stan katepsji.

nia gwałtów i do zjednoczenia się z nim w walce o utrzymanie niezawisłości Finlandji.

Wskutek tej odezwy rządu dwaj posłowie komunistyczni gwałtem uprowadzeni z gmachu parlamentu, zostali wydani przez „lapowców” w ręce policji.

Na prowincji komuniści przeszli do jawnego stosowania terroru. Wczoraj w nocy wznieśli pożar w miasteczku Rowanieni. Ofiarą pożaru padły dwa wielkie magazyny. Szkody wynoszą ponad dwa miliony marek finlandzkich.

Helsingfors, 8 lipca.

W związku z pożarem w miasteczku Rowanieni aresztowano 24 komunistów, którzy rabowali sklepy podczas pożaru. Trzech z nich podejrzanych jest o podpalenie.

Na zebraniu „lapowców” w Helsingforsie, w końcu wzięto udział ponad 15 tys. osób przemawiał prezydent Finlandji Relander. Przez miasto przeciągają patrole „lapowców”.

Nowy władca Kremla jest z pochodzenia lotyszem

Moskwa, 8 lipca.

Upatrzony na stanowisko prezesa rady komisarzy ludowych w Sowietach Jan Rudzutak ma za sobą długą karierę charakterystyczną dla czerwonych dygnitarzy.

Jest on z pochodzenia lotyszem, synem chłopca i liczy obecnie 57 lat. Przed pierwszą rewolucją rosyjską należał on do partji socjal-demokratycznej, zatrudniony był, jako robotnik, w jednej z fabryk ryskich.

W roku 1907 skazany był na 10 lat ciężkiego więzienia, jest członkiem „Politbiura” i komisarzem komunikacji.

Światowa konferencja sjonistyczna

Lwów, 8 lipca.

W dniach 12 i 13 b. m. odbędzie się we Lwowie druga światowa konferencja sjonistyczna. Celem poinformowania opinii publicznej o zasadniczych celach konferencji, komitet organizacyjny zwołał wczoraj konferencję prasową z przedstawicielami wszystkich pism lwowskich.

Twórca Sherlocka Holmesa — Conan Doyle zmarł wczoraj nagle w Londynie

Londyn, 8 lipca.

Wczoraj rano zmarł nagle sir Arthur Conan Doyle, słynny autor angielskich powieści kryminalnych o Sherlocku Holmesie.

Arthur Conan Doyle, urodził się 22 maja 1859 w Edynburgu w Anglii. Po ukończeniu studiów medycznych poświęcił się początkowo praktyce lekarskiej, którą wykonywał do r. 1890. W charakterze lekarza na statku dla połowu wielorybów zwiedził okolice podbiegunowe. Równocześnie z podjęciem praktyki lekarskiej rozpoczął zajmować się pracą literacką. Zrazu nie miał powodzenia, dopiero około r. 1890, po wydaniu pierwszych powieści o Sherlocku Holmesie bar-

dzo szybko stanął w rzędzie najpoczytniejszych pisarzy.

W pamiętnikach swoich, które ukazały się w r. 1925 opowiada Conan Doyle, że pierwowzorem Sherlocka Holmesa był jego profesor w gimnazjum, który odznaczał się niezwykłą przenikliwością. Żadna myśl ucznia nie mogła ukryć się przed bystrym wzrokiem tego wychowawcy, który w sposób genialny potrafił drogą dedukcji dojść do sedna każdej psoty uczniowskiej.

Conan Doyle nie był twórcą powieści kryminalnych. Genialnym jego poprzednikiem był Amerykanin Edgar Allan Poe, którego wysokiego poziomu artystycznego pisarz angielski nigdy nie o-

siągnął.

Mimo to Sherlock Holmes poszedł w masy i niema na świecie języka, na który nie byłby tłumaczony. Każdy tom o tym detektywie był rozchwytywany we wszystkich krajach przez wszystkie warstwy społeczne.

Po wojnie światowej pod wpływem swego przyjaciela Olivera Lodge, którego syn zginął na froncie, stał się Conan Doyle gorącym zwolennikiem spirytyzmu. Brał udział w seansach na których miał się komunikować ze zmarłym synem Lodge'a i wygłaszał propagandowe odczyty w obronie spirytyzmu. Zaniedbał przy tem zupełnie Sherlocka Holmesa.

Habsburgowie są pochodzenia żydowskiego

Tajemnice genealogii dynastji cesarzy i królów

W związku ze staraniami, jakie czynią węgierscy legitymiści i książę Ottoaby na tronie Węgier zasiadła ponownie dynastia Habsburgów, dzienniki całego świata, a w pierwszym rządzie węgierskim, pełne są najprzeróżniejszych, często fantastycznych wywodów genealogicznych domu Habsburgów.

Największe wysiłki poszczególnych panujących z tej dynastji skierowane były ostatnio dla ukrycia faktu pochodzenia żydowskiego

Gdy w 1897 roku ukazało się 4 wydanie popularnej encyklopedji Meyer'a, zawierające w artykule o Habsburgach wzmiankę, że historyk tej dynastji w 12 wieku ustalił ponad wszelką wątpliwość jej pochodzenie od rodziny Pierrleoni, która wydała między innymi papieża Anakleta II. ówczesny cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef polecił wykupić całe wydanie

tey encyklopedji i zniszczyć je. Następne wydania nie zawierały już tej rzekomo kompromitującej wzmianki.

Historja owej rodziny Pierrleoni stała się przeto bardzo interesująca i zdołano ją całkowicie zbadać.

Papież Leon IX posiadał przy sobie generalnego doradcę finansowego i głównego wierzyciela, który był żydem.

Na życzenie papieża przyjął on chrzest oraz imię Benedykta Christjana. Leon IX był chrzestnym ojcem jego syna, który na cześć papieża został nazwany Leonem. Córki chrześniaka papieskiego powychodziły zamaż za rzymskich arystokratów.

Jedyny jego syn, dwojga imion: Piotr Leon nazwany był z włoska Pierrleoni. Nazwa ta przeszła na jego potomków jako nazwisko, jak wiadomo bowiem żydzi w owych czasach nie posiadali nazwisk rodowych.

Pierwszy Pierrleoni był wysokim oficerem wojsk papieskich i komendantem zamku św. Anioła.

Podczas zamieszek, jakie wówczas targały państwem kościelnym, potomek żydów stał się obrońcą papieża Urbana II i otrzymał zaszczytny tytuł „Konsula rzymian”.

Najpiękniejsza panna świata

otrzyma pół miliona franków nagrody

W dniu 7 września b. r. przyznana będzie w Rio de Janeiro „nagrada piękności światowej” w kwocie pół miliona franków, najpiękniejszej ze wszystkich młodych panien na świecie.

Na konkurs ten republiki amerykańskie wysyłają swe uroczę przedstawicielki. 20 „królowych piękności” europejskich, z pośród których jak wiadomo, wybrana została w lutym b. r. w Paryżu „miss Europa”, wyrusza na konkurs amerykański na pokładzie okrętu brazylijskiego z portu w Havre w dniu 31 b. m.

Na cześć wszystkich tych piękności urządzone będą w Brazyliji przez dwa tygodnie rozmaite uroczystości.

Podarunek z powietrza

Kaprys bogatego przemysłowca

Pewien pasażer samolotu przelatującego w dniu 8 kwietnia b. r. z Wiednia do Innsbruku, zrzucił z samolotu swój bilet wizytowy z dokładnym adresem i dopiskiem: „Kto mi ten bilet prześle, otrzyma odemnie upominek”.

Po kilku tygodniach otrzymał on pocztą swą kartę z nieortograficznym dopiskiem, donoszącym, że znaleziona została w miesiąc po wyrzuceniu.

Pasażer dotrzymał obietnicę i prześlął wieśniakowi srebrny zegarek z rytym na kopercie swoim podpisem.

Pierrleoni zmarł w roku 1128, a jego syn również Piotr, za czasów papieża Kaliksta

został kardynałem przy kościele św. Marii Trewesterze, rodzinnej miejscowości jego żydowskich przodków.

Gdy w roku 1130 tron papieski opróżnił się, grupa kardynałów przeciwnych królowi rzymskiemu wybrała Piotra Pierrleoni na papieża. Przybrał on imię Anakleta II Wywołało to ogromne wzburzenie i pozostali kardynałowie wybrali innego papieża Innocentego II.

Zdawało się, że krwawe komplikacje są nieuniknione, gdy nagle umiera Ana-

klet II, a Innocenty całkowicie pogodził się z jego rodziną, oferując jej wiele wysokich stanowisk na swym dworze.

W XV wieku rodzina Pierrleoni posiada już tytuł hrabiowski i nazwisko rodowe Awentin.

Dwaj przedstawiciele tego rodu emigrują do Niemiec, gdzie osiedliwszy się, przybrali nazwisko Habsburg i stali się założycielami rodu. Dynastia Habsburgów, mająca w nowym rodzie wielu cesarzy i królów, długo szczyliła się pochodzeniem od Pierrleoni, mających w rodzie papieża, dopóki nie wykryto, że w ten sposób muszą swych najdalszych przodków szukać w ghetto rzymskim.

Ile kosztuje komunikacja miejska w różnych stolicach Europy.

Kwestja kosztów komunikacji w mieście jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla ludności. Wiemy, jaką rozpacz wywołuje każda podwyżka taryfy, odbijająca się natychmiast na budżetach ludności.

Ciekawe byłoby się dowiedzieć, czy Łódź jest upośledzona pod względem tych opłat, czy też znajduje się w szczęśliwym położeniu. Zobaczymy ile kosztuje tramwaj, autobus, względnie kolej podziemna w innych miastach Europy.

W Londynie
cena przejazdu w autobusach kursujących po mieście jest rozmaita, zależnie od tego, jakie towarzystwo jest właścicielem linii.

W każdym razie cena biletu za przejazd jednego kilometra waha się w granicach od 1 penny (15 groszy) do 2 pensów (30 groszy).

Bilet tramwajowy kosztuje na całą przestrzeń tylko 1 penny; bilet kolei podziemnej pół penny (7 i pół grosza) za milę ang. (około półtora kilometra).

W Paryżu
istnieją zarówno w tramwajach, jak w

omnibusach i kolei podziemnej dwie klasy. W II klasie kosztuje kurs 60 centymów (20 groszy), dwa kursy 90 centymów (30 groszy). I klasa jest o 30 cent. (10 groszy) droższa.

W kolei podziemnej, t. zw. „metro”, istnieje tylko jeden kurs na całej przestrzeni, kosztuje on w II klasie 70 cent. (35 groszy).

W Wiedniu
kosztuje bilet tramwajowy 32 austri. grosze (naszych groszy 40). Autobusy są za leżnie od przestrzeni opłacane od 10 do 50 gr. austri. za bilet.

W Rzymie
bilet tramwajowy zarówno, jak autobusowy kosztuje 60 centesimi (30 groszy), są też kombinowane bilety), uprawniają do przesiadania się z tramwaju do autobusu.

W niedzielę tramwaje są droższe o 10 cent. (5 groszy).

W Madrycie
kosztuje bilet tramwajowy 15 pesetów (15 groszy), kolej podziemna 10 do 30 pesetów.

30 milionów kilo śledzi wylawia się z morza północnego

W tych dniach rozpoczyna się sezon połowu śledzi w morzu Północnym.

W ciągu tego sezonu spodziewany jest, jak co roku połów, dochodzący do 30 milionów kilo śledzi. Śledzie te natychmiast po wylowieniu konserwuje się na lodzie w odpowiedni sposób poso-

lone. Śledzie te chwywane są w Niemczech w sieci długości 4-ch i pół kilometrów; w Norwegji połów jest prostszy, gdyż fłordy ułatwiają naganianie śledzi w sieci, rozpostarte między gkalami i same stanowią jakgdvby olbrzymie pułapki.

Perypetje sercowe gwiazd filmowych

Bebe Daniels dopłynęła do portu małżeńskiego.—Klara Bow jest zaręczona.—Trzy rozwody w Hollywood.

Piękna Bebe Daniels dopłynęła wreszcie do portu małżeńskiego. Nie przyszło to zresztą łatwo. Słynna gwiazda filmowa okazała wyjątkową przezorność i ostrożność w wyborze towarzyszka życia. Sześć razy była zaręczona i zawsze po pewnym czasie zrywała narzeczeństwo.

Obecny jej małżonek Ben Lvon musiał także przetrwać całoroczną próbę, wyszedł z niej jednak zwycięsko, a wesele ich było nawet w nawykłem do przepychu Hollywood wydarzeniem wyjątkowym. W dziennikach amerykańskich pisano, że świat nie widział nigdy takiego zbioru pięknych kobiet i wspaniałych toalet.

Klara Bow wybiera się również za mąż, jest zaręczona od dłuższego czasu, z tego powodu popełniła jednak ostatnio lekkomyślność, która mogła poważnie zaszkodzić jej artystycznej karierze.

Wyjeżdżała w podróż i żegnała się na dworcu z narzeczoną. Dokoła tłum ludzi, reporterzy nism, fotografowie,

Klara zaś nie zważając na to wszystko pocałowała lekko swego przysiężnego męża w policzek i wskoczyła do wagonu. Najbardziej namiętna amantka ekranu i takie chłodne pożegnanie! Przepowiadano jej, że wkrótce dostanie list od impresaria mniejwięcej takiej treści:

„Pocałunki pani, o ile widza je osoby trzecie, objęte są postanowieniami kontraktu, art. 25, punkt c, trzeci ustęp. Każde uchybienie zawartym tam przepisom szkodzi pani sławie artystycznej i powoduje straty finansowe dla mego przedsiębiorstwa. Proszę przeto uprzejmie przy najbliższej sposobności pamiętać o przepisach umowy, gdyż gwiazda filmowa Klara Bow oznacza kapitał pół miliona dolarów, którego nie można narażać”.

Tymczasem jednak niekorzystne wrażenie lekkomyślnego kroku Klary Bow zatarły trzy sensacyjne sprawy rozwodowe artystek filmowych. Elsie Bartlett wniosła skargę przeciw mężowi o złe traktowanie jej.

RAD

na biegunie północnym wymógł konflikt angielsko-amerykański

Konflikt angielsko - amerykański o przynależność bieguna południowego trwa.

Dla osób nieznających kulis tej sprawy rywalizacja dwu mocarstw o bezludne obszary lodowych pustyni jest zupełnie niezrozumiała. Nie chodzi w niej jedynie o godność państwową, o zasługę pierwszeństwa w opanowaniu niedostępnej Antarktydy.

Motywy rywalizacji są o wiele prozaiczniejsze: chodzi poprostu o skarby bieguna południowego. Od chwili jego zdobycia przez Anglika, Cotta do zatknięcia na nim sztandaru amerykańskiego przez ostatnią ekspedycję Byrda minęło dwadzieścia lat i przez ten cały czas Anglja nie okazywała większego zainteresowania obszarami antarktycznymi.

Gdy jednak w prasie ukazał się wiadomości o okryciu przez Byrda w okolicach podbiegunowych pokładów złota, wówczas Anglja zgłosiła swe prawa i pretensje. Jednak badania Byrda dały o tyle ważny i rewelacyjny materiał, Stany Zjednoczone nie zamierzają bynajmniej zrzec się prawa własności zbadanych przezeń obszarów. Okazuje się, że Byrd odkrył nie pokłady złota, lecz pokłady radu. Podawane o tem przed pewnym czasem wiadomości obecnie potwierdzają się.

W Stanach Zjednoczonych rzeczywiście powołano konsorcjum dla eksploatacji podbiegunowego radu.

Według oświadczeń Byrda, pokłady radu są tam tak obfite, że rocznie można będzie wydobywać olbrzymią ilość 18—20 kilogramów tego cudownego środka przeciw strasznej chorobie raka. Eksploatacja dać może rocznie około miljarda dolarów, a więc kwotę nawet na stosunki amerykańskie imponującą. Eksploatacja wkrótce zostanie rozpoczęta.

Nie ulega więc wątpliwości, że już wkrótce, z chwilą rzucenia na rynek tak wielkiej ilości radu, cena radu, wnosząca obecnie około 60.000 dolarów za 1 gram, znacznie spadnie, a po roku eksploatacji może być w 300 — 500 proc. niższa od ceny obecnej. Dla świata będzie to miało kolosalne znaczenie, umożliwiając o wiele szersze niż dotychczas wykorzystanie radu w walce z trapiącym ludzkość rakiem.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Pudełka od zapalek w których niema... zapalek Monopol zapalczany winien zainteresować się tego rodzaju „wyrobami”

Łódź, 8 lipca.

Niejednokrotnie bywała już poruszana kwestja niedoceniania przez wiele osób wartości pieniądza, przynajmniej w tych wypadkach, gdy chodzi o groszowe kwoty. O reszcie 2 lub 3 grosze nikt się nie upomina, uważając, że „nie oplaca się mówić o takiej drobnostce”.

Ile razy się zdarza, że kupując pudełko zapalek za 8 groszy, nie otrzymujemy z dziesięciu groszy dwóch groszy reszty, z powodu braku drobnych, i przechodzimy nad tem do porządku dziennego z lekceważącym machnięciem ręki. Lub zdarza się również że kupując pudełko zapalek zauważamy, że nie jest ono pełne, gdyż sprzedawca poprzednio kilku gościom kupującym papierosy „dał ognia”. Na tę „drobnostkę” również nie zwracamy uwagi, gdyż „nie wypada być drobiazgowym”.

Ale ostatnio mamy do zanotowania fakty, które nawet ludzie, nie zwracających uwagi na „drobnostki” zaczynają wyprowadzać z równowagi.

Otóż często kupujący w budce u inwalidy zapalki otrzymuje... puste pudełko. Dostawnie puste, gdyż w pudełku niema ani jednej zapalki. Lecz w takich wypadkach pudełka nie są puste dlatego, że sprzedawca zużył je pojedynczo dla klientów kupujących papierosy, lecz dlatego, że otrzymują puste pudełko... z monopolu zapalczanego.

Właściciele budki z papierosami zwracają się do nas ze skargami, że w paczkach monopolowych zawierających 10 pudełek zapalek znajdują po dwa, trzy a w niektórych wypadkach i po cztery puste pudełka. Sprzedawca nie tylko jest narażony na straty materialne, lecz spotykają go również nieprzyjemności ze strony kupujących, którzy w wielu wypadkach, otrzymując puste pu-

delko, dopatrują się w tem ze strony sprzedawcy jakiegoś nadużycia. Na tem tle dochodzi między sprzedawcą a klientem tem jego do nieprzyjemnych scysji.

Taki stan rzeczy jest przypuszczalnie powodowany przez niedbalstwo robotników lub robotnic zatrudnionych w mo-

nopolu zapalczanym napełnianiem zapalek do pudełek. Monopol zapalczany po winien wejrzeć w istniejący stan rzeczy i roztoczyć baczniejszą uwagę nad pracą swych robotników, by zapobiec niezadowoleniu szerzącemu się wśród konsumentów.

„Nie chcę radja, żądam patefonu!..” Kirwawa sprzeczka z kapryśną narzeczoną

Łódź, 8 lipca.

Katarzyna Strączkowska była bardzo kapryśną narzeczoną. Antoni Błaszkiwicz, ślusarz z zawodu, zamieszkały przy ulicy Killińskiego, nie mógł sobie poprostu dać z nią rady i żył w ciągłej obawie, że po ślubie jego umiłowana będzie miała jeszcze częstsze, niebardzo dlań miłe zachcianki.

Panna Katarzyna przedewszystkiem uważała, że zawsze w każdej sprawie musi zająć inne stanowisko, niż jej narzeczony.

Gdy on czemś się zachwycił, ona wyrażała swą opozycję, gdy chciał napić się herbaty, częstowała go mlekiem, którego organicznie nie znośli, gdy chciał wypocząć po pracy, sprowadzała mu do mieszkania wszystkie ciotki.

To wszystko nie było jeszcze najgorsze. Najbardziej ślusarz obawiał się tego rodzaju powiedzeń:

— Słuchaj, musisz mi dziś kupić kapelusz, bo — albo sobie odbiorę życie, albo tobie zrobię coś złego.

Oczywiście nie zawsze chodziło o kapelusz. Panna Katarzyna wybierała

sobie coraz to nowe przedmioty, a biedny narzeczony kupował wszystko, czego tylko pragnęła, ponieważ pewnego razu, gdy jej odmówił, istotnie usiłowała targnąć się na życie.

— Muszę mieć na imieniny patefon — oświadczyła mu jeszcze w parę tygodni przed tym dniem.

— Dobrze — odparł jej — postaram się.

Nie kupił jej jednak tego prezentu. W dzień imienin obszedł kilkanaście sklepów, lecz wszystkie patefony, które mu pokazywano były dlań za drogie. Nabył więc skromniutki detektor, a ponieważ zostało mu jeszcze kilka złotych, więc kropnął sobie parę kieliszków w jakiejś restauracyce.

— Nie chcę radja, żądam patefonu! — krzyknęła mu na przywitaniu narzeczona. — Precz stąd! Jazda po patefon!

Błaszkiwicz był nieco podchmielony. Obdarzył więc swą wybraną kilku niepochlebnymi epitetami, co stało się sygnałem do walnej rozprawy.

Sprawa oparła się o sąd. Błaszkiwicz za pobicie został skazany na dwa tygodnie aresztu. Panna Katarzyna prze stała już być jego narzeczoną.

Nowe place do zabaw i gier

urządzone będą dla dziatwy szkol powszechnych

Łódź, 8 lipca.

Jak się dowiadujemy, wobec niezwykłej frekwencji, jaką cieszą się place do gier i zabaw dla dziatwy robotniczej, uczęszczającej do szkół powszechnych, w bieżącym tygodniu powiększona ma być liczba tych placów. Dotychczas było 12 takich boisk, rozsianych po całej Łodzi. Boiska te były jednak przeważnie nieurządzone. Obecnie ilość tych placów do zabaw powiększona będzie do liczby 22.

Na nowych boiskach ustawione będą wszelkiego rodzaju przyrządy gimnastyczne i do zabaw, między innymi zjeżdżalnie, równoważnie, huśtawki i przedplotnie.

W ten sposób dziatwa szkół powszechnych, nie mogąca wyjechać na wieś podczas wakacji, będzie mogła przyjemnie i pożytecznie spędzić lato w Łodzi.

Krwawe bóiki

Wczoraj o g. 10 wieczorem w Marysinie wynikła bóika między kilkoma pijanymi osobnikami, w czasie której 21-letni Jan Hoffman, bezrobotny, zam. przy ul. Krakusa 6 otrzymał kilka ran kłótych kłatki piersiowej.

Lekarz pogotowia po stwierdzeniu dość poważnego stanu poszkodowanego i udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiózł go do szpitala.

O tej samej mniej więcej godzinie 20-letni stolarz Franciszek Wert zam. przy ul. Wójtowskiej 15, będąc na zabawie w hucie szklanej w Rzgowie wszczął po pijanemu awanturę, a następnie bóikę, w czasie której odniósł kilka ran tłuczonych głowy i pleców.

Pomocy lekarskiej udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia, pozostawiając go w stanie osłabionym na miejscu.

W dniu wczorajszym na schodach do mu przy ul. Granicznej 1 został ciężko ranny nożem 26-letni Jan Polec.

Kobieta w wieku „niebezpiecznym” doprowadziła do wielu komplikacji Ostateczna likwidacja trójkąta małżeńskiego odbyła się w sądzie

Łódź, 8 lipca.

„Kobieta ma tyle lat, na ile wygląda, mężczyzna tyle, na ile się czuje!” Twierdzenie to nie jest gołosłowne i iesteśmy pewni, że gdyby na ten temat urządzić plebiscyt, na sto osób — dziewięćdziesiąt dziewięć przyznałoby nam rację.

Nie zgodzić się na to twierdzenie mogłaby się jedynie osoba, która albo wcale nie wygląda, albo się wcale nie czuje. Ale na takie dolegliwości niema lekarstwa, więc lepiej wcale o takich odosobnionych wypadkach nie mówić.

Nie od rzeczy natomiast będzie pomówić o pani Małgorzacie K., która mała „mocną czterdziestkę”, lecz wyglądała na lat 30. Coprawda ludzie opowiadają, że kobiecie, żeby dojść do trzydziestu lat, potrzeba jest conajmniej lat czterdziestu, jednakże fakt jest faktem, że pani Małgorzata nie wyglądała więcej niż na 30 lat.

Gorzej było z małżonkiem zacnym p. Maciejem, właścicielem gospodarstwa wiejskiego pod Łodzią, który miał lat 52, a czuł się na lat przeszło 60. Pan Maciej od dłuższego czasu chorował, nie miał apetytu, gospodarstwem się nie zajmował — słowem był do niczego.

I napewno całe gospodarstwo zeszło by na psy, gdyby nie parobek, Józef Dąbek, którego panu Maciejowi cała wieś zazdrościła. Bo było też czego zazdrościć. Nazywał się Dąbek, a był jak dąb, pracował za trzech, miał lat 28, a czuł się na 18 i we wszystkim wręczał gospodarza.

Po pewnym jednak czasie pan Maciej zauważył, że Dąbek zbyt gorliwie zastępuje go w gospodarstwie i spełnia nawet te obowiązki, które wcale do niego nie należały, wobec czego pan Maciej się zdenerwował, żonę stłukł (poczuł się lepiej), parobka zwymyślał i wyrzucił za

drzwi, pomagając sobie w tej czynności kopnięciem nogi.

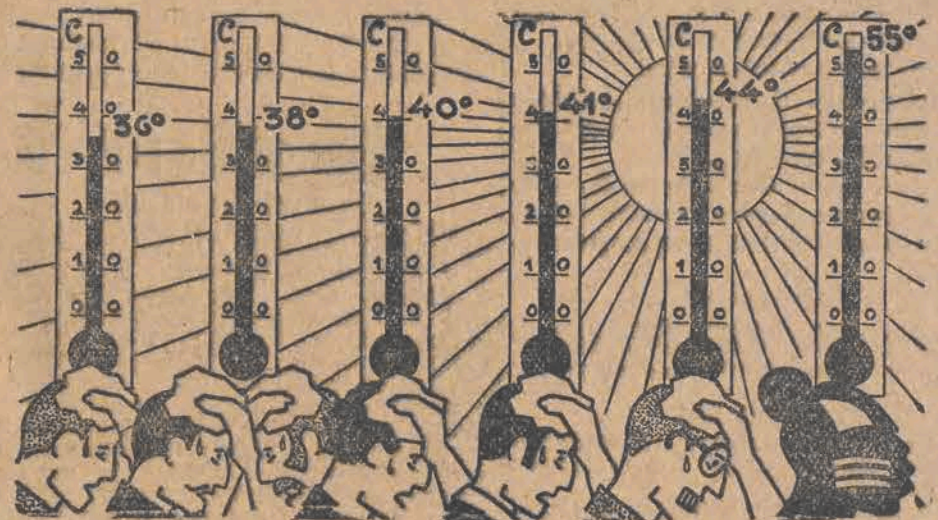
Dąbek poczuł się dotknięty na honorze, mimo, że został kopnięty, nie w honorze, lecz w coś innego, i poprzysiął „zbuntowanemu” gospodarzowi zemstę.

Gdy spotkał więc pana Macieja po kilku dniach w polu, rzucił się na niego i tak go dotkliwie pobił, że biedny pan Maciej poleżał cztery tygodnie w łóżku.

Ale wczoraj ulżyła staremu wiadomość, że za jego czterotygodniowe „leżenie”, Dąbek sobie taka sama ilość tygodni „posiedzi”, gdyż tak postanowił sąd.

Pani Małgorzata pogniwała się z mężem i nie rozmawia z nim wcale...

Do ilu stopni dochodzą uwały w różnych punktach kuli ziemskiej



Niemcy Francja Włochy Hiszpania Półn. Ameryka Airwka

Zbrodnia na uroczystości zaręczynowej Narzeczony padł pod ciosami tajemniczych osobników

Łódź, 8 lipca.

W mieszkaniu Józefa Pelki, kmiotka wsi Głowno (pow. łowicki) zebrał się zamożniejszy gospodarze. Przygotowano im wspaniałe przyjęcie. Pelka obchodził bowiem dwie uroczystości, rocznicę swe go ślubu i zaręczyny najstarszego syna, Ignacego, to też pragnął, by jego gościom nie zabrakło niczego.

Około godziny dziewiętej pewien chłopiec przyniósł narzeczonemu list, w którym jacyś zazdrośni parobcy ostrzegali go, by nie zaręczał się z Sompółką na, (tak brzmiało nazwisko jego ukochna nej), gdyż będzie go to drogo kosztowało.

Ignacy pokazał ten list swemu ojcu,

teściowi oraz narzeczonej. Nie przywiązali oni do niego większej wagi. Na wsi zdarza się często, że parobcy z okazji zaręczyn żądają od narzeczonego okupu w formie poczęstunku wódką i jadłem, to też przypuszczano, że autorom listu też tylko o to chodziło.

— Nie będę im niczego szczenił — oświadczył stary Pelka — Gdy przyjdą tutaj będą mogli pić do rana.

Parobcy jednak nie przybyli. O godzinie 11 w nocy pod oknami zjawili się jacyś trzej nieznanymi uczestnikom zabawy osobnicy, którzy wywołali młodego Pelkę na podwórze.

Rozbawiony narzeczony, nie podejrzewając nic złego, wyszedł z zagrody.

W parę chwil później starzy Pelkowie usłyszeli jego przeraźliwe wołanie o pomoc. Gdy wybiegli na podwórze, ujrzyli swego syna, leżącego w kałuży krwi. Otrzymał on kilkanaście ran, zadanych nożem i był już nieprzytomny.

Obecny na zabawie felczer udzielił mu pierwszej pomocy, poczem przewiózł rannego do szpitala, w którym walczy ze śmiercią.

O zbrodni zawiadomiono policję, która natychmiast zarządziła pościg za tajemniczymi osobnikami.

W czasie obławy w lasach strykowskich zatrzymano trzech osobników, podejrzanych o napad na Pelkę.

Sledztwo trwa w dalszym ciągu.



Moje Minjatury

Tego jeszcze nie słyszeliście...

Irenka poszła po raz pierwszy w życiu do szkoły.

Tam nauczyła się, że gdy się chce dać odpowiedź na jakieś pytanie — podnosi się w górę palec.

Żas jeżeli się chce wyjść „na dwór” — podnosi się całą dłoń.

W południe mamusia poszła po córeczkę, by ją odprowadzić do domu. Na rogu Piotrkowskiej i Narutowicza muszą zaczekać chwilę, bo policjanci, regulujący ruch uliczny, właśnie podnieśli do góry dłoń.

— Mamusiu, ty pan chce wyjść na dwór — rzekła spostrzegawcza Irenka.

Kinderbaum przyszedł do komisariatu i prosi o pozwolenie na posiadanie broni.

— W jakim celu? — pytają go.

— Bo ja mam bardzo dużo wrogów — z powodu mojego zawodu.

— A czym się pan zajmuje?

— Jajestem już od 15-tu lat pośrednikiem małżeńskim.

— Chłopcze, chłopcze... Już drugi rok chodziś do szkoły i umiesz dopiero do dziesięciu liczyć... Co z ciebie wyrosnie? Czem ty będziesz w życiu?

— Sędzią w walkach bokserkich.

Pewien właściciel kina w małym miasteczku pojechał do stolicy, aby tam zobaczyć, jak reklamują się wielkie teatry świetlne. Jego własne kino szło bowiem coraz gorzej.

Na jednym z kin stołecznych zauważył następujący napis:

Dla osób powyżej 80 lat — wejście bezpłatne!

To spodobało mu się. Po powrocie postanowił zastosować ten sam trick reklamowy, lecz — aby ryzyko było mniejsze — umieścił napis nad kasą:

„Dla osób powyżej 80 lat wejście bezpłatne — w towarzystwie rodziców”.

Djabli mogą człowieka wziąć... — skarży się przemysłowiec X, wobec znajomego — Moja żona chce koniecznie wyjechać nad morze do Francji, a córki uwzięły się, żeby bezwzględnie wyjechać z niemi do Szwajcarii.

Znajomy zrobił zdziwioną minę:

— Nad morze? Do Szwajcarii?... A kiedy pan nareszcie wykupi ten protest na 600 złotych? czekam już tak długo...

— No, wie pan — oburzył się pan X, — słysz pan, ile ja mam własnych kłopotów, to jeszcze będzie mi pan zwracać głowę swojemi troskami.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w wtorek rekordowy „Kidusz Hanzen” (Świeć się imię Twoje” Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

Jutro w środę piękne misterjum S. L. Petreca „Nocą na starym rynku” w scenicznym ujęciu mistrza Dawida Hermana. Ceny od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, wtorek o godz. 8.45 wieczorem wspólna rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi” Nowozaangażowany balet, oraz występ artysty warszawskiego Junoszy-Mityficzyka. Śmiech, beztroška, werwa, kuplety, tańce, skecze. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabycie można w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

REWJA W KINIE „BAJKA”

Cała Łódź podaża na ulicę Franciszkańską, gdzie w gmachu kina „Bajka” występuje gościnnie warszawska rewja p. n. „Dobry Wieczór”.

Każdy numer programu jest gorąco oklaskiwany przez liczne rzesze łódzkich słuchaczy. Sketch p. n. „Ruch kołowy”, migawka aktualna „Kasy Chorych”, piosenki Sawickiej, Welina i Lasockiego — oto są tak zwane pewniaki programu. Rewja p. t. „Coś do łódeczka” spotkała się z uznaniem prasy i publiczności i wróży miłemu teatrykowi długie powodzenie. Program ten grany będzie tylko dziś i jutro po raz ostatni.

Czytajcie

„REPUBLIKE”



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat życiowy pod tyt.

„Kobieta bez serca”

W rolach głównych:

uwodzicielka **Dorota Revier** oraz piękna **Jack Holt** męski

NADPROGRAM: Impresja filmowa p. t. **„Nad ranem”**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Widownia nowoczesnie wentylowana.

Sezonowy przysmak z niepożądaną domieszką

Lody powinny być przechowywane w drewnianych naczyniach

Łódź, 8 lipca.

Jeszcze chyba w żadnym z dawnych okresów letnich Łódź nie spożywała w takiej ilości lodów, jak w obecnym.

Duża podaż wytworzyła duży popyt. Odwiedzanie „chłodni” o każdej porze dnia stało się dla wielu wręcz przyzwyczajeniem, a dzieci, spożywające lody w wafłach na ulicy, są zarówno w śródmieściu, jak też zwłaszcza na krańcach miasta, powszednim widokiem.

W związku z tem zjawiskiem następuje się kilka uwag na temat higieny, które winny być przestrzegane zarówno przez konsumentów, jak też sprzedawców.

Zwłaszcza w interesie tych ostatnich a więc: dla zwiększenia popytu — jest dbałość o to, aby lody były przechowywane w czystych naczyniach.

Naogół sprzedawcy lodzcy dbają też o to, trzeba jednak zwrócić uwagę na takie wypadki, kiedy lody przechowywane są w naczyniach blaszanych.

Naczynia takie bardzo łatwo pokrywają się wewnątrz rdzą. Szczególnie w wypadkach obnoszenia lodów i pozosta-

wanie ich na słońcu — rdza ta potęguje się, lody bowiem łatwiej topnieją.

A rdza ta stanowi — acz niewidzialną — jednak bardzo niepożądaną dla konsumenta domieszkę do tego smakołyku.

Zwłaszcza w organizmie dziecka może ta „domieszka” spowodować większe lub mniejsze zaburzenia...

Jak już donosiliśmy — we Lwowie wydarzył się przed kilku dniami tragiczny wypadek śmiertelnego zatrucia się małej dziewczynki lodami. Przyczyna śmierci nie została dokładnie wyjaśniona; lekarze lwowscy przypuszczają jednak że spożyta porcja lodów musiała posiadać spora domieszkę rdzy.

Niech ten wypadek posłuży jako ostrzeżenie dla naszych sprzedawców oraz rodziców, których dzieci chętnie delektują się tym sezonowym przysmakiem! Wszelkimi możliwosciami można łatwo zapobiec przez czyste utrzymanie blaszanych naczyń lub też — co jest jeszcze bezpieczniejsze — przechowywanie lodów w naczyniach drewnianych X.

Hallo! Tu radio!...

WTOREK, dnia 8.7.1930 r.

11.58—12.05 — Sygnal czasu z Warsz., hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—16.15 — Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.10—17.25 — Chwilka lotnicza „Lotnictwo w krajach egzotycznych” — wygl. Jerzy Lewester (tr. z W-wy). 17.35—18.00 — Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z W-wy). 18.00—19.00 — Koncert popularny (tr. z W-wy). Wykonawcy: Orkiestra kina „Stylowego” pod dyr. K. Wojskiego Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) 1) Mozart: a) Uwertura „Mitridate”, b) Menuet Es-dur, 2) Ruppert: Scherzo capriccioso „Sylphe”, 3) Franc: Danse lante, 4) Hille: Air de ballet 5) Weber: duet na klarnet i fortepian, 6) Armandole: Mangiolata, 7) Czajkowski: Pas de quatre, 8) Meyer-Helmund: Melodia melancholiina 9) Lincke: Gavont. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.35 — Komunikat Izby Przem. n. d. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. 19.35—19.50 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 19.50 — Transmisja z Opery Poznańskiej „Samson i Dalila” opera Saint-Seane. Po operze komunikaty: meteor. polic., spot i P. A. T.

W-wy). 19.45—20.00 — Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. komunikat i sygnal czasu z W-wy. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.15—20.45 — Koncert kameralny (tr. z W-wy). Wykonawcy: prof. Zbigniew Drzewiecki i prof. Józef Turczyński (fort.), Maurycy Janowski (tenor) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 1) Fr. Schubert: Fantazja na fortepian f-moll na 4 ręce, 2) R. Schumann: (Orzech) Der Nussbaum, b) Ktoś (Jemand), c) Nikt (Niemand) — odpś. p. Janowski. 20.45—21.00 — Kwadrans literacki (tr. z W-wy). 21.00—22.00 — Dalszy ciąg koncertu 3) Juliusz Zarębski: Suita na 4 ręce „A travers Pologne”: a) Piosń odjazdu, b) Kolomyjka c) Tesknota za ojczyznę, d) 2 krakowiaki, e) M. Karłowicz: Pamiętam ciebie, jasne złote dni, b) L. Różycki: Bądź zdrowa, c) J. Wertheim: Pozdrowienie gór Odśpiewa p. M. Janowski. 22.00—22.15 — Felleton p. t. Szara księżniczka” wygl. kpt. A. Zarychta (tr. z W-wy). 22.15—24.00 — Komunikaty: meteor. polic., sport, PAT, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Wielka Reduta w Helenowie.

Date 20 lipca r. b. winien każdy łodzianin zanotować w swoim kalendarzyku. Jest to bowiem dzień, w którym odbędzie się w parku helenowskim Letnia Reduta na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

Bo też Reduta obfitować będzie w cały szereg pierwszorzędnych atrakcyj jak: walkę kwiatową, wielką zabawę dla dzieci, popisy muzykalno-wokalne, serpentyny, uroczystość święta i wiele innych. Clou Reduty będzie loteria fantowa, bowiem każdy szczęśliwy posiadacz losu będzie mógł wygrać cenny fant.

A więc w dniu 20 b. m. spotkamy się na Letniej Reducie w Helenowie.



„Studio-teatr” Ireny Solskiej

Teatralna propaganda krajowego przemysłu

Znakomita artystka Irena Solska zorganizowała obecnie pod protektoratem p. ministra Czerwińskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz jeszcze kilku wielkich instytucji, zespół artystyczny pod nazwą „Studio - Teatr”, który odwać będzie tournée po całej Polsce celem propagandy polskiej wytwórczości zwłaszcza w dziedzinie przemysłu artystycznego.

Program zespołu obejmuje takie sztuki jak „Mąż i żona” Fredry, „Dom kobiet” Ryger-Nalkowskiej, „Czworo ludzi w czterech ścianach” Zaleskiego.

Każde przedstawienie tego teatru po przedzone będzie wielką rewją mód, połączoną z propagandą przemysłu krajowego.

Wojak Szwejk na ekranie

Film wzorowany na słynnej powieści Haseka

Słynny czeski komik Vlasta Burian, jeden z największych współczesnych aktorów w Czechach, posiadający w Pradze własny teatr, zaangażowan został obecnie przez znane towarzystwo filmowe „Ufa” do odegrania głównej roli — przedwojennego austriackiego żołnierza — w wielkim satyrycznym filmie, którego scenariusz napisał znanv humorysta Roda-Roda.

Będzie to satyryczna komedia na tle stosunków militarystycznych w dawnej monarchji Austro-Węgier, a więc coś w rodzaju „Dzielnego wojaka Szwejka”.

Teatr a polityka...

Nacjonalistyczne nastroje w teatrach Nadrenji

Wyjście wojsk francuskich z Nadrenji spowodowało — jak wiadomo — ogromny wzrost nastrojów nacjonalistycznych w tej prowincji niemieckiej.

Nastroje te uwidoczniły się pomiedzy innymi, zwłaszcza w teatrach licznych miast nadreńskich, Kolonii, Mainzu i t. d.

Wszystkie teatry te grają niemal wyłącznie sztuki patriotyczne. Przed każdym przedstawieniem orkiestra gra hymn państwowy, zaś na widowni odbywają się krzykliwe manifestacje antyfrancuskie...

Nieznana operę Rossini'ego

otrzymał w darze rzymski Instytut

Z Rzymu donoszą, iż 80-letnia daleka krewna słynnego kompozytora włoskiego Rossini'ego ofiarowała w tych dniach Instytutowi Muzycznemu rękopis nieznanej dotychczas opery tego mistrza tonów p. t. „La Madonna”.

„W małej uliczce”

Najnowsza komedia autora „Sekretarki pana prezesa”

W jednym z budapeszteńskich teatrów odbyła się w tych dniach premiera najnowszej komedji Władysława Fodora, autora znanej „Sekretarki pana prezesa”.

Nowa komedia, której tytuł brzmi „W małej uliczce”, zdobyła sobie wielkie powodzenie, chociaż krytycy stwierdzają jednomyślnie, że jest ona nazbyt niewolniczo wzorowana na typowych komediach francuskich.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Bagażowy № 13

obsada: Victor Mc. Langlen
Beatrice Joy
Farrel Mc. Donald

Trzęsawisko życia

obsada: Marta Alba
Lionel Barrymore

Następne filmy

LUNY!

11-letni chłopiec napisał książkę o życiu prezydenta Hoovera

W oknach księgarń nowojorskich pojawiła się ostatnio jako sensacyjna nowość obszerna biografia obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera.

Sensacyjność tej książki stanowi osoba autora, którym jest niejaki Wiliam March. Pisarz ten jest niewatpliwie rzadkim wśród biografów wyjątkiem, ponieważ ma zaledwie 11 lat. Kapitałną jest przedmowa do książki, w której autor wyjawia motyw, które go skłoniły do „zostania pisarzem”.

Otóż March pisze, że słyszał o doskonałych zarobkach niektórych autorów, a ponieważ on też potrzebuje pieniędzy, więc, zakasawszy rękawy, wziął

się do pracy. Przedmowa kończy się prośbą pod adresem księgarzy: „Bardzo proszę pp. księgarzy, by postarali się sprzedać jaknajwięcej egzemplarzy tej książki i w ten sposób pozwolili mi stać się człowiekiem bogatym”.

Jeśli o sam życiorys chodzi, to najwcześniej w nim miejsca poświęca 11-letni autor — kobietom. Z właściwym wiekowi autora naiwnym sentymentalizmem opisany jest romans Hoovera z jego obecną żoną, przyczem autor przy sposobności wypowiada swe zdanie o przewrotności kobiet, roli mężczyzn w małżeństwie i podobnie ważnych kwestiach. Oczywiście książka ma olbrzymie powodzenie.

3-litrowy tyk wina uratował ongiś miasto Rotenburg

W czasie tegorocznych Zielonych Świąt w bawarskim mieście, Rotenburgu, odbyła się niezwykła uroczystość, której bohaterem, zresztą nie z dobrej woli, ale z urzędowego musu, był tamtejszy burmistrz.

Dygnitarz ten musiał — gwoli tradycji — wypić i to jednym haustem całą zawartość wielkiego, trzylitrowego pucharu, napełnionego doskonałym zresztą winem. Taki potężny „tyk” jest zaprawdę czynem niezwykłym.

I to właśnie było kulminacyjnym punktem uroczystości rotenburskiej w dniu 300-nej rocznicy uratowania miasta od grożącej mu zagłady.

Było to w okresie wojen religijnych. Rotenburg opowiedział się po stronie Reformacji i obleżony został przez wojska katolickie pod wodzą znanego z bezwzględności wobec wrogów Tillie’go.

Miasto przez pewien czas odpierało ataki oblegających, gdy jednak zapasy żywności wyczerpały się, poddało się nieprzyjacielowi. Tillie wydał rozkaz spustoszenia „gniazda os” ogniem i mieczem.

Na wieść o tem powstał nieopisanym popłoch, a tłumy kobiet i dzieci, błagały zwycięzcę o litość. Ten jednak pozostał niewzruszony.

Wówczas to jednemu z mieszkańców przyszła do głowy szczęśliwa myśl: w skarbcu miejskim znajdował się wielki starożytny puchar, z którego ongiś pijał największy z wodzów germańskich. Ten puchar napełniono najprzedniejszym winem i proszono zwycięzcę, by raczył, zgodnie ze zwyczajem opróżnić go jednym tykiem. Tillie był tegim pijusem i dokonał tego niezwykłego czynu. Wino wprawilo go w świetny humor, oświadczył przeto, że oszczędzi miasto, jeśli wśród jego mieszkańców znajdzie się taki, który to samo wykonać potrafi. Znalazł się wśród rajców miejskich jeden, z tegiej głowy słynący i ten puchar 3-litrowy opróżnił, podobnie jak Tillie — jednym haustem. Miasto zostało uratowane od niechybne zagłady.

I na tę pamiątkę co 50 lat burmistrz musi osobiście powtórzyć ów czyn historyczny.

LILI DAMITA

w frapującym filmie dźwiękowym

„TRUJĄCY KWIAT”

Następny przebój

GRAND-KINA.

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hulsztynski.

33)

Wszedł do drugiego pokoju i Bogacki został z Jadwigą.

Podala kłósk z czekoladą i prosiła:

— Niech pan pozwoli... Pan nie ma pojęcia, ile sprawił nam pan radości swą dzisiejszą wizytą... Mąż opowiadał mi o panu... Ale przyznam się, że nie ufam zbyt wiele temu co mówił o pańskich przyrzeczeniach... Tyle ludzi już nam przyrzekało i nic z tego nie wyszło... A mąż mój — słowo „Mąż mój” wymawiała z pewną dumą — był ostatnio bardzo zdenerwowany brakiem zajęcia... Pan spadł nam niczem z nieba... Bogacki przyglądał się jej uważnie.

Jaka wielka różnica była między nią a Reną! Tamta — demoniczna, kusicielska, kipiła życiem, rzucająca się w oczy, ta — ujmująca swą urodą, lecz spokojna, cicha, pogodna i opanowana.

Nie miał jednak dużo czasu na zastanawianie się, gdyż w tej samej chwili wszedł Grey gotów już do wyjścia.

— Chodźmy... — rzekł, uśmiechając się radośnie.

Jadwiga jeszcze raz podziękowała Bogackiemu za fatygę i prosiła go szczerze, by teraz korzystał z wdzięczności i przychodził do nich częściej.

Bogacki nie wszedł do gabinetu Szumskiego. Czuł, że rozmowa będzie zbyt intymna. Szumski wstał na powitanie Greya i wskazał mu krzesło.

Nie tracąc czasu, przystąpił od razu do rzeczy.

— Słyszałem wiele o panu... Jestem zwolennikiem sportu... Dowiedziałem się, że jest pan z zawodu buchalterem. Właśnie poszukuję pomocnika buchaltera... Czy pensja 1.000 zł. miesięcznie będzie panu konweniowała?...

— Oczywiście... — odparł uradowany Grey.

— W takim razie będzie pan mógł już od jutra przystąpić do pracy... Zaraz załatwimy tę sprawę...

Nacisnął jakiś guzik i w drzwiach ukazał się sekretarz.

— Proszę pana Kostrzyńskiego... Sekretarz skinął głową i znikł.

— Jest to nasz główny buchalter... — rzekł po wyjściu sekretarza. — Będzie to pański bezpośredni zwierzchnik...

Rozległo się pukanie do drzwi i na progu stanął starszy jegomość z pomarszczoną twarzą.

— Panie Kostrzyński — rzekł Szumski — daję panu do pomocy pana Greya... Proszę się nim zaopiekować...

Buchalter, który znał Greva z widzenia, gdyż niejednokrotnie bywał w cyrku podczas ostatnich walk, spojrzął na swego szefa nieco zdumionym wzrokiem. Skąd atleta do buchalterji?... I czemu akurat Szumski zajął się Grevem?... Przy pomnił sobie co mu kiedyś opowiadał magazynier... Że Szumski, siedząc w loży cyrkowej, nie spuszczał oka z pięknej damy, która siedziała obok... Że ta dama była później kochanką Greya (tak opowiadało w mieście...) Ale co to wszystko miało znaczyć?... Starý buchalter nie rozumiał, ale czuł instynktownie, że coś w tem wszystkim „musi być”...

— Tak jest, panie prezesie, rozumiem — odparł i przywitał się z Greyem. Kiedy pan Grey zacznie u nas pracować?...

— Od jutra... — brzmiała odpowiedź Szumskiego.

ROZDZIAŁ XXVII.

Na rozdrożu

Walki atletów w Poznaniu dobiegały już końca. Wśród zapaśników dwaj tylko wybijali się na czoło całego zespołu: Bolysz i Karolniak. Dwaj rywale używali największych podstępów. byleby dostać palmę pierwszeństwa. Bolysz oczywiście tym razem również wziął do pomocy Renę i jej współników, ale ten wypróbowany w Łodzi manewr jakoś zawodził. Przedewszystkiem Karolniak był o wiele trudniejszy do zdobycia niż Grey, po drugie zaś Rena była w Poznaniu również inna...

„Pracowała” z musu, bo nie mogła się jeszcze oprzeć Fredkowi, który opętał ją swą tajemniczą mocą i nie wypuszczał z żelaznych kleszczy.

Ale robota już się nie kleiła. Karolniak z natury mniej sentymentalny nie przejmował się wcale kusicielstwem Reny, mając zamiast niej dziesiątki innych kobiet na każde zawołanie. W krótkim czasie zdobył sobie sympatię poznańskiej publiczności i kobiety za nim szalały. Rena musiała więc staczać zwycięskie walki z jego wielbicielkami i to jej po niekąd odbierało chęć do „pracy”.

Z tego powodu dochodziło często do poważnych scysji między nią a Fredkiem, który podejrzewał ją o złą wolę.

Nikt jednak nie wiedział faktycznej przyczyny tej wielkiej apatii Reny.

Tajemnicza dama z loży cyrkowej tęskniła do tego, którego pokochała naprawdę, który pozostawił w jej sercu wielką, niczem niezapelnioną lukę.

Karolniak napawał ją wstrettem. Nie mogła zrozumieć, czemu tak bardzo podobał się kobietom. Prawdopodobnie tylko dzięki swej sławie i możliwości uzyskania pierwszej nagrody. Zewnątrz nie bowiem pozostawiał wiele do życzenia. Łysy, tegi, z obwisłym brzuszkiem, z niekształtną, obrzękłą twarzą czynił wrażenie rzeźnika. Ponadto nie odznaczał się zbyt wielką inteligencją, a manjery jego były czasem nawet ordynarne.

Rena często porównywała go z Greyem, a wtedy gotowa była uderzyć go w tłusty policzek. Gdy tulił ją do siebie

swemi niezgrabnymi łapami, gdy zasypywał ją najintymniejszymi pieszczotami, wysłizgiwała mu się z objęć i uciekała do drugiego pokoju, gdzie płakała cichutko nad swą podłą dola...

Czem się różniła właściwie od zwykłej ulicznicy, która zaczepiana jest wieczorami na ulicy przez mężczyzn?... Chyba tylko tem, że tamta obdarzała kłamliwą miłością każdego mężczyzno tylko przez chwilę, a ona ciągnęła tę obłudną komedję przez kilka tygodni.

Najbardziej zastanawiała ją to, że do tychczas nigdy o tem nie myślała, brała życie tak, jak ją zmuszały do tego warunki, nie brzydyla się sobie, nie czyniła sobie wyrzutów, odwrotnie, była za dowolona z każdego nowego brylantu, zdobytego nieuczciwą drogą, cieszyła się, gdy mogła sobie kupić nowe futro lub sprawić nową suknie.

Co się nagle stało?... Skąd te grymasy, skąd te dasy?... Gdy myślała o tem, zdawało jej się, że miłość poznała dopiero poraz pierwszy w Łodzi. Zdawało jej się, że Greya kocha naprawdę. Może wtedy, gdy była z nim razem, nie kochała go jeszcze tak silnie, lecz teraz czuła z każdym dniem, że to rozstanie drogo ją kosztuje, że nie wytrzyma długo bez swego pierwszego, prawdziwego, kochanka.

Napozór była taka sama tak dawniej. Spędzała szalone noce z Karolniakiem w swem nowym mieszkaniu, starała się być dlań czułą i dobrą kochanką, lecz czyniła to niemal automatycznie, z rozkazu Fredka, którego nienawidziła i bała się jednocześnie.

W przeddzień zakończenia turnieju Karolniak przybył do Reny popołudniu o umówionej godzinie. Rena spała. — Wszedł do jej sypialni cicho na palcach i usiadł przy niej na kanapie. Słyszała przez sen jego kroki, ale umyślnie nie otwierała oczu. Atletę naczylł się nad nią i złożył lekki pocałunek na szyi. — Drgnęła.

— Nie śpisz, kochanie? — zapytał. — Zapomniałaś, że umówiłaś się ze mną na tę godzinę?...

(D. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

MOTTO: Gay sercem kogoś chcesz obdarzyć To proszę obdarz mnie. Gdy zaczniesz o całusach marzyć. Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dzisiaj premiera! Niezwykły europejski film dźwiękowo-śpiewny „UFY”.

Pokusy Europy

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski” pragnącej zostać wytworną damą słoneczna **Liljana HARWEY**

Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikuski jest **IGO SYM** nasz piękny rodak po raz pierwszy udźwiękowiony

Ceny miejsc w sezonie letnim: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Dźwiękowe



Dźwiękowe

Z powodu rekordowego powodzenia oraz na ogólne żądanie Szanownych bywalców jeszcze tylko dziś i jutro.

Wielki przebój dźwiękowy

WESELE W HOLLYWOOD

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka Oskara Straussa. Wytwórnia „Fox-Film Corporation”. Przepiękna operetka Oskara Straussa.

W rol. gł. najpięk. gwiazda Hollywood pełna temperamentu, kokieteryj

Norma Terris i najpiękniejszy amant **I. H. Murray**

Czar melodii romansów cygańskich i ukraińskich. — Imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonii. Ilustracja muzyczna pod bat. Oskara Straussa.

Początek seansów: 6, 8 i 10.15, w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15.

Ceny miejsc znizone: zł. 1, 2 i 3.



Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w soboty i niedziele od g. 12 do 3 po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj i dni następnych! — Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich Najsubtelniejszego zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza” **Camilly Horn** i najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu **Wiktor Varkonyi** w pierwszej wspólnej swej wielkiej kreacji pod tyt.

Serce na bruku

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

KINO CORSO TEATR Zielona 2

Dzisiaj i dni następnych **Wielki podwójny program!**

I. „TITANIC”

Sensacyjny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: **George O'Brien** Bohater „Wschodu słońca” w roli znakomitego boksera **Toma Breena** **Virginia Valli** i **Jane Collyer** Kulisy zawrotnych bodźców miasta kołosa New York Życie emigrantów żydowskich. Zawrotna kariera boksera. Straszna katastrofa kolosa oceanicznego „Titanic” Oryginalna treść filmu w scenach pełnych napięcia emocji i grozy. — Oto treść tego wielkiego czołowego filmu wytwórni „FOX”

II. „Pan Mąż się bawi”

Wielka Farsa Amerykańska. Nadprogram: „AMORÉK na PENSJI” i aktualności filmowe. **UWAGA:** Ceny miejsc nadal znizone. — Pierwsze seanse po gr. 50, następnie po gr. 50, 75 i 1 zł. Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny**, nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem w **Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. Juliusz Hamer i Ska
Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 188-58

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Podczochoy gumowe na zylaki. Przyjmuję od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. **L. RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne **PODZIEKOWANIE.** Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi! Specjal dla przepuklin, za meszkalem w Łodzi ul. Wólczańska 29 II piętro front składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyrotowanie mnie z niebezpiecznej raptury. Dn. 4 marca racho rowałem ciężko na rapturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rapturę i jestem zupełnie zdrow. Z poważaniem **L. CUSZNAJDER.**

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, Elektroterapia. **Południowa 28 — tel. 201-93** Od 8—11 rano i od 6—9 wiecz. W niedziele od 9—2. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.** Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuję codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy ocnecji, wydanej przez **MAGISTRAT m. ŁODZI** urządzamy **reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,**

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skweroweszeark Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane nieszetylnie, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy. **Reklama świetlna jest tania i celowa**

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Doktor

Łagunowski

specjalista choroby skórnych, wenerycznych i moczopięciowych **Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83**

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10—1-ej, Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych **ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40**

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

LA UREATKA

moskiewskiego konserwatorium **udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72**

Nakładem księgarni **Karola NEUMILLERA** w Łodzi, **Piotrkowska 61, telef. 143-18**

wyszła książka **D-ra Pawła KLINGERA** p. t. **„Vita Sexualis”**

Prawda o życiu płciowym człowieka

Książka ta będzie najwierniejszym przyjacielem każdego człowieka, który szczerze i otwarcie odpowie na wszystkie dręczące go pytania i zagadnienia z życia seksualnego.

Stronie 344 cena zł. 9.50

Do nabycia w księgarniach Do nabycia w księgarniach

Baczność Letnicy-Wisniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę **Dr. Weisego, Cierpienia nerwów. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, dod. 93. 30451 26 x Exp.**

Rozmaite

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul. Zgierska 46, od godz. 11—14. 8

MŁODA nienka poszukuje pracy przy chodnięj na pół dnia. Może być i do samotnego odp do „Niemki”. 8

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.



Ostatnie mecze

ligowe w pierwszej rundzie

W nadchodzącą niedzielę gra w Łodzi beniaminek Ligi ŁTSG z Legią warszawską. Poza tym odbędą się w przedostatnim tygodniu pierwszej rundy ligowej następujące spotkania: Garbarnia—Pogoń w Krakowie, Warszawianka—Ruch w Warszawie, Czarni—Wisła we Lwowie. Ogółem pozostały jeszcze do rozegrania w pierwszej rundzie dwa spotkania ligowe: Polonia—Legia, Warszawianka—Legia.

Kilkudniowe tournée Polonii warszawskiej po Austrii przyczyniło się do nawiązania przez Polonię stosunków z zagranicznymi klubami futbolowymi. Oto dowiadujemy się, że na dzień 13 i 15 lipca zaproszona została do Warszawy drużyna austriacka Austria, która zmierzy swe siły z Polonią.

Łodzianin Maks Stolarow przenosi się do „Legji“ (?)

Niejednokrotnie na łamach pism sportowych i codziennych omawiana była sprawa stołecznego klubu sportowego „Legja“, który nie przebiera w środkach by zapewnić sobie miano czołowego i najwzschodniejszego klubu sportowego Polski.

Legia wylania coraz cenniejsze jednostki we wszystkich gałęziach sportu, rozdziela im „posadki“ i nie drogą dydaktyczną, lecz drogą demoralizującą zdobywa ich dla swoich barw.

Rozpoczęło się od piłkarzy. Czołowy zespół ligowy stołecznej Legji, pretendujący do tytułu mistrza Polski nie posiada w swym składzie ani jednego przez siebie wychowanego gracza. Reprezentacyjną jednostkę Legji tworzą obecnie gracze innych klubów. Kaperowa nie graczy przez Legię było już niejedno

krótkie poruszenie bądź to na łamach pras bądź to na posiedzeniach związków sportowych. Lecz nie tylko na piłkarzy ma „Legia“ apetyt. Conajlepsi kolarze (Pusz) i tenniści (Tłoczyński) są również bardzo mile widziani.

Sportową Łódź obiegła w dniu wczorajszym pogłoska, że tenisowy mistrz Polski, wielokrotny internacjonal, bezsprzecznie najlepsza nasza rakietka Maks Stolarow nosi się z zamiarem zamiany barw klubowych. Maks Stolarow dotychczasowy członek Łódzkiego Klubu Lawn-Tennisowego podobno przechodzi do Legji.

Nie wiemy wiele jest prawdy w tej wiadomości, nie mogliśmy jej w dniu wczorajszym sprawdzić u źródła, notujemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Echa meczu

Wisła—Legia

Niedzielne spotkanie ligowe Wisła—Legia, które jak wiadomo zakończyło się zwycięstwem Legji w stosunku 3:2 prowadzone było bardzo brutalnie i obfitowało w kilka nieszczęśliwych wypadków. Poważnie kontuzjowani zostali bramkarze obu drużyn, Koźmin i Skwarczyński. Celowali pono w brutalnej grze znani ze swych występów w całej Polsce Martyna i Ziemian. Warto zaznaczyć że działa się to wszystko pod okiem władz ligowych, których przedstawicieli byli obecni na meczu.

Ujpesti zwycięża

w finale Slavii 3:0 (1:0)

Ubiegłej niedzieli zakończony został turniej piłkarski mistrzów europejskich. W finale Ujpesti (Budapeszt) pokonała praską Slavię w stosunku 3:0 (1:0), mając przez cały czas gry zdecydowaną przewagę.

Najlepsi torowcy

polscy w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi torowe wyścigi kolarskie, urządzane rokrocznie przez Unię po mistrzostwach Polski, będące właściwie powtórzeniem mistrzostw Polski. Udział w zawodach wezmą wszyscy kolarze, którzy podpisali się na Dynasach w Warszawie z mistrzem Polski Szamotą na czele.

Słynni „Corinthians“ w Polsce

Ruchliwe kierownictwo warszawskiej Legji prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie wyjazdu drużyny piłkarskiej tego klubu na dwa mecze do Berlina. Zawody te odbędą się zapewne w końcu sierpnia r. b.

Występ Legji w stolicy Niemiec przy czyniłby się niewątpliwie do propagandy piłkarstwa polskiego, które stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie. Ostatni wyjazd Legji do Lipska wywołał jaknajlepsze wrażenie w niemieckiej opinii sportowej.

W okresie jesiennym Legia pragnie rozegrać mecz międzynarodowy. W tej sprawie prowadzi pertraktacje z najlepszą angielską drużyną amatorską — słynnymi Corinthias.

W wypadku pomyślnego zakończenia pertraktacji z Anglikami, Corinthias grałby dwa mecze we wrześniu r. b.: jeden z Polonią, drugi z Legią.

Druga runda

rozgrywek o mistrzostwo kl. B

W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się po kilkutygodniowej przerwie druga runda rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Zacięta walka o przejście do klasy A toczy się między drużynami Zjednoczone, Hasmona i Pogoń. Rozgrywki ukończone zostaną pod koniec sierpnia. Mistrz Łodzi zmierzy się z mistrzem grupy kaliskiej i zwycięzca zaawansuje do klasy A.

Skandal w Genewie

W Genewie podczas meczu Slavii—Vienna, który zakończył się zwycięstwem Slavii w stosunku 3:1 wydarzyły się przykre zajścia. Publiczność manifestowała swe niezadowolenie z powodu brutalnej gry Czechów. Z trybuny posypały się kamieniami na boiska. Grę przerwano, a jednego z graczy czeskich przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Nurmi żąda

rewanżu od Petkiewicza

W sierpniu startować będzie Petkiewicz w Helsingforsie, w związku z tym dowiadujemy się, że Nurmi, który w ubiegłym roku został pokonany przez Petkiewicza w Warszawie pragnie zrewanżować się i w tym celu weźmie również udział w zawodach w Helsingforsie.

Widzewska Manufaktura wiosennym mistrzem turnieju futbolowego klubów fabrycznych o puchar „Expressu“

Ubiegła niedziela przyniosła zakończenie pierwszej rundy turnieju futbolowego klubów fabrycznych o puchar ofiarowany przez redakcję „Expressu Wieczornego“. Zeszłoroczny zdobywca wędrownej nagrody „Expressu“ i tym razem potwierdził swą wyższość nad resztą zespołów, nie przegrywając ani jednego spotkania. W szczególności w spotkaniu z B klasowym klubem Zjednoczenia, Widzewska Manuf. dowiodła, że znacznie przewyższa kluby C i niejedną B klasowe. Przebieg niedzielnych spotkań o puchar „Expressu“ był następujący:

Gentleman — Geyr 2:1 (0:1).

W pierwszych minutach zarysowuje się dość wyraźna przewaga Gentlemana. Dwa rzuty z rogu zostają przez zespół ten niewykorzystane. Podobały się zwłaszcza pociągnięcia lewej strony ataku drużyny Gentlemana. Mimo, iż drużyna ta ma więcej z gry, udaje się Geyerowi wykorzystać zamieszanie podbramkowe i zdobyć kolejną bramkę przez Fryca. W drugiej połowie już w 2-ej min. nie wykorzystuje Geyer rzutu wolnego z linii pola karnego.

Niefortunnym strzelcem okazuje się Milczarek, który w kilka minut później nie trafia nawet do pustej bramki.

Teraz zabiera się do pracy Gentleman i w 25 min. Piec zdobywa wyrównującą bramkę. W 2 min. później bramkarz Geyera niepotrzebnie wybiega z bramki i Karas zdobywa zwycięskiego gola. Według przebiegu gry i ilości sytuacji podbramkowych drużyna Geyera winna była zawody te wygrać. Sędziował p. Mikie.

Widzewska Man. — Zjednoczone 5:2 3:2

Drużyna Zjednoczonego zabiera się do energicznych ataków już na początku

2 metry wyż!

Niedawno amerykańcin Bert Nelson skoczył w hali 2 metry wwyż. Jest to już szósty zawodnik na świecie, któremu udaje się pokonać tę wysokość. Dotychczas dwa metry uzyskali w r. 1912 skoczył Harrie 2,007 i 2,003 m., w r. 1924 Beeson — 2,014 m., w r. 1923 Osborn — 2,001 i 2,038 m., a w r. 1925 — 2,055 m.

Ciekawe jest, że pierwszym człowiekiem, który osiągnął 2 metry, był zawodowiec Bake, który już w r. 1900 przekroczył 2 metry. Rekord Bekera nie mógł być jednak uznany, ponieważ posługiwał się on na wzór starożytnych Greków ciężarkami, dzięki którym uzyskiwał większy rozmach. W czasie przeletu nad poprzeczką Baker wypuszczał ciężarki, by nie utrudniać sobie lądowania.

gry i w 10 min. pada pierwsza bramka dla tej drużyny ze strzału Lubocińskiego.

W kilka minut później Zych wykorzystał nieporozumienie obrony WIM-u i zdobywa drugą bramkę, bardzo efektywnym strzałem.

Zjednoczone dopingowane przez swych zwolenników atakuje nadal, lecz Widzewska coraz intensywniej zabiera się do pracy. Celowe posunięcia ataku drużyny przynoszą trzy po sobie następujące bramki. Strzelcami byli: Lenart Br.

(2) i Kowalewski. W drugiej połowie zaznacza się już coraz widoczniejsza przewaga Widzewskiej.

W 14 min. Strzelczyk z efektywnego przeboju zdobywa najładniejszą bramkę dnia, a w 23 min. Kowalewski ustala wyniki meczu. Meczem kierował ku zupełnemu zadowoleniu p. Richter. Po tym meczu Widzewska Man. zdobywa bezapelacyjnie prowadzenie w tabeli bezstraconych punktów. Zjednoczone i Gentleman dwa następnego kluby straciły po trzy punkty.

Zupełny triumf Ameryki w turnieju wimbledońskim Przebieg finałowych spotkań

Tegoroczny turniej w Wimbledon stał się jedną z największych w ostatnich latach sensacyj tenisowych.

Amerycanie tym razem zmonopolizowali udział w finałach i trzy najważniejsze konkurencje rozstrzygnęli pomiędzy sobą.

Poza Wills Moody, która jest bezkonkurencyjnie i zdecydowanie najlepszą tenisistką świata triumfatorami turnieju stali się „długi Bill“ Tilden, który już w 1920 i 1921 r. był mistrzem Wimbledonu, oraz młody gracz Allison.

Do finału w grze pojedynczej panów doszli dwaj wymienieni Amerykanie Tilden i Allison. Ten ostatni w najpiękniejszym meczu swego życia pokonał po drodze pierwszą rakietę świata — Cochet, który grał wyjątkowo słabo i uległ w trzech setach 6:4, 6:4, 6:3. Tilden po bardzo ciężkiej i dramatycznej walce pokonał Borotra, przyczem sety wyglądały zupełnie „sympatycznie“: pierwszego seta wygrał Borotra 6:0, drugiego Tilden 6:4, trzeciego Borotra 6:4, czwartego znów Tilden 6:0. Ostatniego

seta po długiej walce wygrał znów Tilden 7:5, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść.

Również w grze podwójnej do finału stanęły dwie amerykańskie parwy.

Tu francuska para Borotra — Bousus została pokonana już w ćwierćfinale przez angielską Gregorv — Collins, która z kolei uległa w półfinale zeszłorocznej mistrzowskiej amerykańskiej parze Allison — Van Ryn 4:6, 7:5, 6:3, 6:3.

Druga para francuska Cochet — Brugnono w ćwierćfinale wyeliminowała parę Tilden — Simmer 6:2, 4:6 6:3, 6:3.

W półfinale stała się rzecz zgoła nieoczekiwana i Amerykanie Lott — Doeg pokonali doskonale parę francuską Cochet — Grugnon 8:6, 3:6, 6:3, 6:1!

W ten sposób w finale spotkał się Allison — Van Ryn z Lottem i Doegem.

Wreszcie finał pojedynczej gry pań rozstrzygnął się pomiędzy Wills Moody i Ryan, które lekko pokonały wszystkie Europejki. W finale Wills Moody w 25 min. pokonała Ryan 6:2 i 6:2.

Dwie imprezy lekkoatletyczne odbyły się w niedzielę w Pabjanicach

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Pabjanicach dwie imprezy lekkoatletyczne, a mianowicie pięciobój dla pań oraz zawody dla juniorów. W pięcioboju pierwsze miejsce zajęła Janowska Jadwiga (Sokół), zdobywając 3235,53 pkt. (rekord okręgowy). Druga „Marysia“ (ŁKS) 3047,36 trzecie — Plucińska (Kruscheender) 2775,26, czwarta — Beymówna (Kruscheender) 1747,64.

Zawody dla juniorów przyniosły następujące wyniki:

Bieg 60 mtr.: 1) Karwad (WIM) 8,2 2) Hyman W. (WIM), 3) Raźniewski W. (Kruscheender). Bieg 400 mtr.: 1) Zbyszko (Zjedn.) 64, 2) Karwad, 3) Rajn (Kruscheender). Skok w dal: 1) Kujawski (Zjedn.) 5,24 2) Karwad (WIM) 5,23 3) Gorlikowski (Kruscheender) 4,95. Skok wwyż: 1) Zbyszko (Zjedn.) 1,56 2) Łyszowski (Kruscheender) 1,40, 3) Gorlikowski. Rzut oszczepem: 1) Rosław (Zjedn.) 34,45 2) Garlik Rzut dyskiem: 1) Rosław 37,12, 2) Gorlik (Zjednoczone).

Ostatnia minuta.

Miliony ryb gnije w Dnieprze Masowe otrucia w Kijowie

Ryga, 8 lipca.

Według doniesień z Kijowa, woda na Dnieprze spadła wskutek długotrwałej posuchy i upałów do nienotowanego dotychczas poziomu.

Brak wody w Dnieprze okazał się w pierwszym rzędzie katastrofalnym dla ryb. Mała ilość wody w korycie Dniepru nie jest w stanie rozpuścić spływających odpadków z wielkiego młasta i odpływów z fabryk. Zatruta i cuchnąca woda spowodowała wyginiecie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów wdół od Kijowa wszystkich młodych ryb.

Powierzchnia rzeki pod Kijowem pokryta jest milionami ryb bądź nieżywych i gnijących, bądź też do tego stopnia osłabionych, że można je chwycić rękoma.

Wskutek spożycia tych ryb 130 osób zachorowało z objawami zatrucia, które objawia się szczególnie niebezpiecznie u dzieci.

Wszystkie dzieci z państwowego zakładu wychowawczego w liczbie 400, które kąpały się w zatrutej odpływanymi fabrycznymi i zgnilizną rzecze, zachorowały. Lekarze orzekli, iż ma się tu do czynienia z niebezpiecznym zatruciem krwi, nabytym podczas kąpieli.

Władze wydały zakaz kąpienia się w Dnieprze i przywozu ryb do Kijowa.

Pożar fabryki pod Gdańskiem

Gdańsk, 8 lipca.

Wczoraj wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w fabryce parkietów Behrendta w Langfuhrze i w krótkim czasie ogarnął cały budynek fabryczny, który spłonął doszczętnie.

Oprócz wielkich zapasów drzewa i gotowych parkietów spłonęła również większa ilość oliwy.

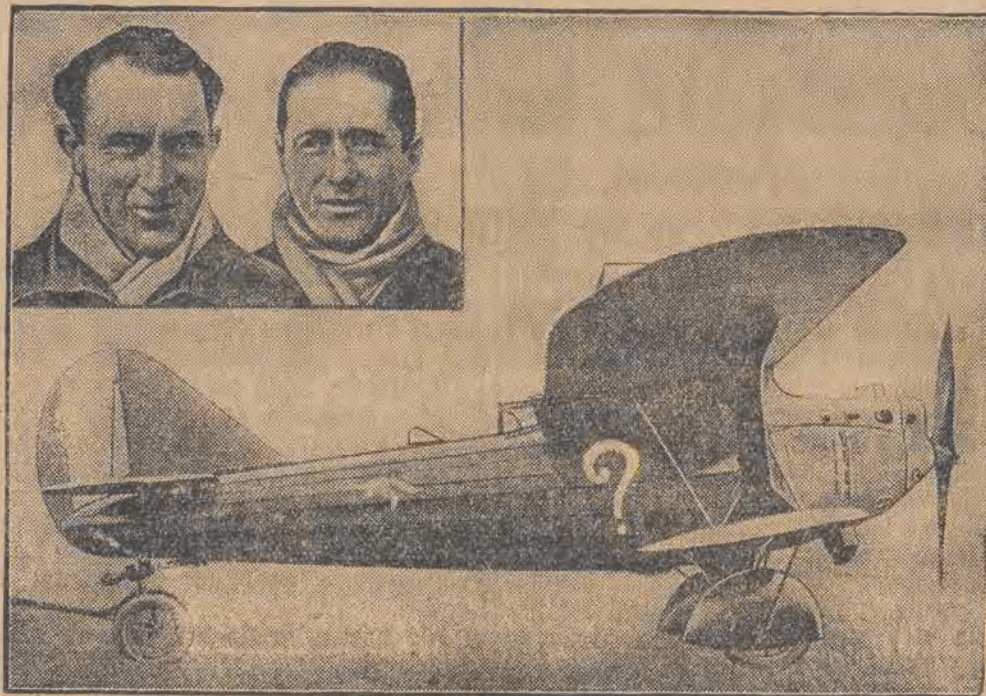
Nad miejscem pożoguł unosiły się czarne kłęby dymu, rodzące się z płonącej oliwy.

Cudowne uzdrowienie po 20 latach

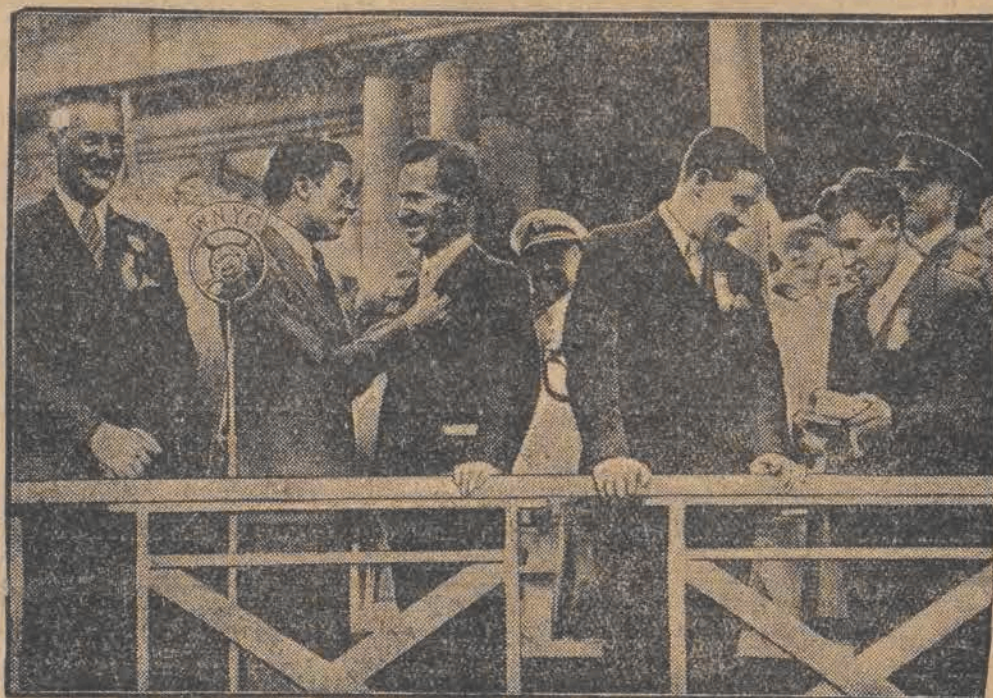


Słynny irlandzki pisarz JAMES JOYCE, który przez 20 lat był niewidomym, obecnie, bawiąc w Paryżu, podczas przedstawienia w Wielkiej Operze, nagle odzyskał wzrok. Cudowne to uzdrowienie wywołało niezwykłą sensację wśród zebranej w Operze publiczności.

Nowy powietrzny skok przez Atlantyk



Znani francuscy piloci COSTES (u góry z prawa) oraz BELLONTE (z lewa). Zamierzają przedsięwziąć nowy lot transatlantycki z Paryża do Nowego Jorku. Już w najbliższych dniach mają onj wystartować swym samolotem „Znak Zapytania”, widocznym na powyższym zdjęciu.



Załoga zwycięskiego samolotu „Krzyż Południa” udekorowana została honorową odznaką miasta Nowego Jorku. Na zdjęciu: burmistrz Nowego Jorku WALKER (drugi z lewa) przypina odznakę tę dowódcy samolotu, Kingsford-SMITH'OWI.



W prowincji Anhalt (Niemcy) powstał ogromny pożar lasów na przestrzeni 450 mórg. Dla zwalczania klęski potrzeba było aż 2000 osób (strażaków oraz wojska). Pożar udało się wreszcie umiejscowić przez wykopanie szeregu wielkich rowów. — Na zdjęciu powyższym widzimy tę akcję ratunkową.

Z nadreńskich pogromów



Sklep w Wiesbaden, należący do uczestnika ruchu separatystycznego. Tym, jak widzimy na powyższym zdjęciu, zdemolował nawet żaluzie oraz szyld, po gruntownym zniszczeniu wnętrza.

Międzynarodowy turniej piłki nożnej w Genewie



Moment z międzynarodowego turnieju piłki nożnej, odbywającego się obecnie w Genewie. W turnieju tym bierze udział 10 narodowości europejskich. Na zdjęciu powyższym: mecz francusko-niemiecki.

Pociąg zderzył się z lokomotywą

Berlin, 8 lipca.

Z Dortmundu donoszą, że dziś o godzinie 8.25 najechał pociąg osobowy na dworcze dortmundzkie na manewrującą parowóz.

Kilku pasażerów zostało rannych, kilka wagonów jest uszkodzonych.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A Charemzy (Pomorska 10), A Potasza (Plac Kościelny 10) (b)

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 122-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 posz. 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ad

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.